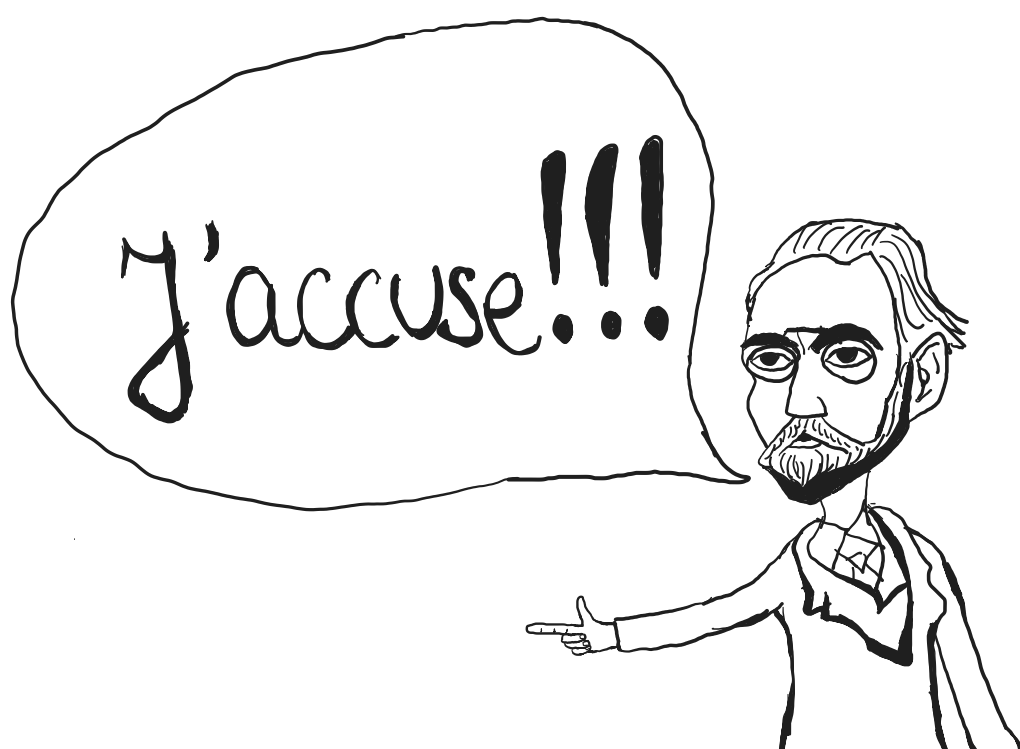
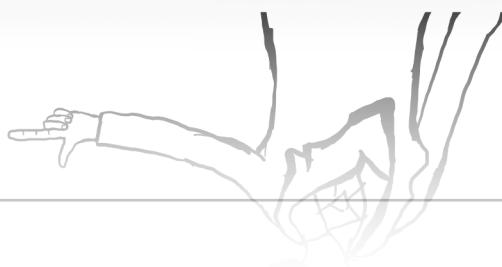

ZOLA (NIE)ZNANY



Autorka grafiki: Caterina Tozzi

Pierwsze wydanie



Słowem wstępu	3
Co wiesz o Zoli?	4
<i>Daria Partyka</i>	4
Opis impresjonistyczny	7
<i>Hanna Mazur</i>	7
Sztuka spoglądania	9
<i>Ewelina Zajac</i>	9
Lokowanie produktu	13
<i>Aleksandra Barczuk</i>	13
Co w Paryżu piszczy?	17
<i>Anna Wojewoda</i>	17
Gwiazdy mówią – sprawdź co Cię czeka	20
<i>Yeva Mikhailouskaya</i>	20
Nic nowego pod słońcem	23
<i>Alena Radyna</i>	23
Wyzwanie szaradzisty	26
<i>Kamila Tułacz</i>	26
Mem	28
<i>Kamila Tułacz</i>	28
Zola współczesny	31
<i>Natalia Skoczylas</i>	31
Słowem końca	34
Stopka redakcyjna	35

Słowem wstępu

Gdyby Zola żył to by... no właśnie, to by co? *To by pił?* Czy może podobnie do Słowackiego *wielkim pisarzem był?* Z całą pewnością francuskiego pisarza można by okrzyknąć drugim Remigiuszem Mrozem, ponieważ w ciągu dwudziestu dwóch lat wydał dwadzieścia (słownie dwadzieścia!) powieści z cyklu *Rougon-Macquartowie*, co daje nam rocznie jedną książkę. I to nie byle jaką, ponieważ jego powieści były wielowątkowe, z dogłębnymi opisami i przemyślanymi zabiegami literackimi. Nie ulega wątpliwości, że przedstawiciel naturalizmu był uzdolnionym pisarzem. Co więcej był niczym człowiek renesansu – jego zainteresowania sięgały od literatury, przez malarstwo, aż do wszelakich kwestii społecznych.

Projekt *Zola dziś* powstał na zajęciach „Literatura a społeczeństwo: Zola – oko, które widziało (za) dużo” prowadzonych przez doktor Agatę Sadkowską-Fidałę. Celem tych zajęć było zapoznanie się z twórczością francuskiego naturalisty i porównanie jego twórczości z obecnymi standardami literatury. Zadałyśmy sobie pytanie, czy twórczość Zoli ma coś do przekazania współczesnemu czytelnikowi. Okazało się, że bardzo wiele, i dlatego postanowiłyśmy wyobrazić sobie, że Zola żyje w naszych czasach.

Gazeta ma spełnić dwie funkcje: ma uczyć i bawić, dlatego korespondentki z filologii francuskiej i hiszpańskiej postanowiły stworzyć periodyk na wzór zolowskiego schematu. Stałyśmy się pisarkami i stworzyłyśmy krytyczne opisy literackie a za pomocą ankiet przybliżyłyśmy postać pisarza. Zgodnie ze standardami dzisiejszych czasopism uwzględniłyśmy rubrykę plotkarską, horoskop czy zawarłyśmy zabawny element, jakim są memy.

Chcemy, aby w zabawny i przystępny sposób ktoś jeszcze zainteresował się Emilem Zolą. Będzie nam bardzo miło, jeśli ktoś jeszcze obudzi w sobie chęć zapoznania się z twórczością francuskiego naturalisty, tym bardziej, że czytając Zolę odkryłyśmy, że jego pisarstwo jest ponadczasowe.

1. ANKIETY

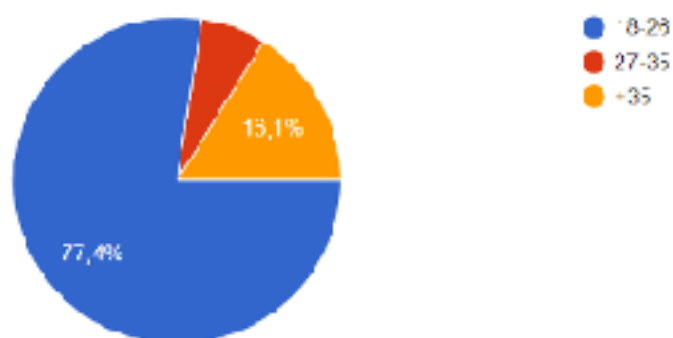
Co wiesz o Zoli?

Daria Partyka

Korespondentka filologii francuskiej, Daria Partyka, stworzyła ankietę składającą się z sześciu pytań dotyczących twórczości i życia pisarza. Odpowiedzi są zróżnicowane, z uwagi na fakt, że ponad połowa ankietowanych nie interesuje się kulturą i literaturą francuską. Dodatkowo, około 60% z tego grona osób nie miało styczności z kierunkami związanymi z językiem francuskim. Niemniej jednak, część odpowiedzi została udzielona poprawnie, ponieważ sporo ankietowanych wie, że Émile Zola był przedstawicielem naturalizmu, a najczęściej wymieniane jego dzieło to *Nana* oraz *Wszystko dla Pań*.

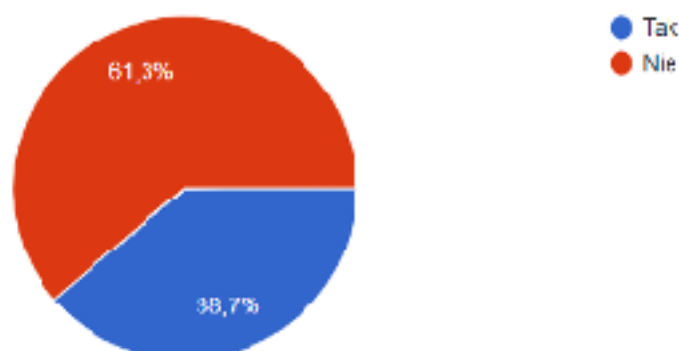
Wiek :

31 odpowiedzi



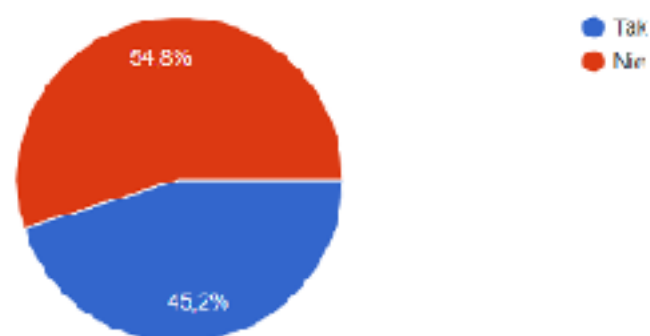
Czy studiował Pan/ studiowała Pani kierunki związane z językiem francuskim?

31 odpowiedzi



Czy interesuje się Pan/Pani kulturą i literaturą francuską?

31 odpowiedzi



Jakiego nurtu jest przedstawicielem Émile Zola?

[Kopiuuj](#)

31 odpowiedzi



Z czym kojarzy się Panu/ Pani Émile Zola?

31 odpowiedzi

Nie wiem

Z powieściami.

Literatura

Krytyk, powieściopisarz, autor Nana

z piłkarzem

Z kobietą która wynalazła zozoile

Niczym

Pan piłkarz

Dreyfus

Czy jest Pan/ Pani w stanie wymienić co najmniej jedno dzieło literackie stworzone przez Émila Zolę?
Jeśli tak, to jakie?

Nana

7 odpowiedzi

Nie

6 odpowiedzi

Germinal

3 odpowiedzi

Wszystko dla Pań

2 odpowiedzi

Nie wiem

2 odpowiedzi

Wszystko dla Pań, Germinal, Radość życia, Brzuch Paryża, Doktor Paçal, J'accuse, Moje nienawiści, Nana, W matni

1 odpowiedź

artykuł J'Accuse

1 odpowiedź

2. SZTUKA

Opis impresjonistyczny

Hanna Mazur

Émile Zola znany był ze swoich długich i niemal fotograficznych opisów. Nierzadko brutalnych, ale też czasami bardzo poetyckich. Opisy mają za zadanie wyostrzyć zmysły czytelnika, tak jak dokonał tego Zola, tworząc ogród w *Księdzu Mouret*. Napisał, że: „[...] wiatr, nadlatując od sadu, przynosił falami zapach dojrzałych owoców, tłustą woń płodności, wanilię brzoskwiń, korzenny zapach pomarańcz”. Hanna Mazur stworzyła opis impresjonistyczny, inspirując się zolowską wizją. Impresjonistyczny, ponieważ celem impresjonizmu było m.in. utrwalić ulotne wrażenia.

Brwi ma ściągnięte delikatnie, w skupieniu. Czoło subtelnie zmarszczone, nieruchome, lecz uważne, jakby strzegło jakiejś tajemnicy. Bo strzeże – odwiecznej tajemnicy tańca powtarzanego każdego poranka w rytm uderzeń o blat, buchnięć pary, uciśnięć tampera. Czyści dokładnie kolbę i dzbanek. Czystość, precyzja i powtarzalność to hasła tutejszego cesarstwa. Jej jedna dłoń spienia jeszcze mleko, druga potrząsa już łagodnie filiżanką. Trzeba pozbyć się wszelkich nierówności z powierzchni naparu. Nasłuchuje uważnie odgłosów spieniania – nie mogą być one zbyt nachalne, mają przypominać delikatne syknięcia. Do mleka wdzierają się drobinki powietrza wymieszane ze spragnionymi oddechami tłoczących się klientów. Jeden z nich dostanie zaraz dzieło mistrzowskiej choreografii. Pomyśli, że serce krzyczące z pienistej powierzchni filiżanki powstało specjalnie dla niego.

Tak naprawdę artystka potrzebowała po prostu białej plamy na ciemnym tle.

Nagle rozlega się dźwięk mielenia ziaren – natarczywy, ale kojący, zapowiadający rewolucję. Miesza się z głosami i szeptami, z piosenką poranka. Pomieszczenie wypełnia zapach. Najpierw krąży on wokół swych ofiar, by potem wedrzeć się w ich nozdrza niczym łagodna bestia, pociągając ich dusze w światy, o których nawet nie śnili. Światy etiopskich wyżyn, brazylijskiego słońca, wzgórz kolumbijskich, nawiedzanych przez kuszące duchy *jeszcze niewydarzonego*.

Napar ma działać codziennie tak samo, niezależnie od dnia, w jakim się go podaje. Ma tak samo ożywiająco przepływać przez krew, towarzyszyć setkom początków i końców dnia, pobudzać czyjeś ręce do pracy, sprawiać, by rodziły się pomysły i tworzyły nowe systemy.

Jedna z klientek pochłania za jednym razem zawartość małej filiżanki. Czarny napój przyjemnie parzy i łaskocze ją w gardło, ciepło rozlewa się aż po koniuszki palców. Jej ciało ogarnia siła o mocy napisania powieści i przeprowadzki do innego miasta. Kobieta wstaje gwałtownie. Z jej ust wyrывa się pełen sprawczości okrzyk: “Do widzenia!”, przekornie zapowiadający, że wyjeżdża ona stąd i nigdy tu nie wróci. Jej deklarację zagłusza rechot maszyny o boskiej mocy, czterogrupowego ekspresu kolbowego o ciśnieniu dziewiętnastu barów. W jego zbiornikach piętrzą się dumnie ziarna, czekające na śmiertelną transformację w nieśmiertelny napój – w kawę.

Pełzną ku niemu kawałki błota z nudnego popołudniowego spaceru, wiję się ciepła psia sierść, której zawsze za dużo, ale nigdy dość, drepczą miękkie rzęsy – strzępki nieudanej randki, leci kurz z instrumentu, który za dużo przypomina, suną igielki choinki i rozczarowania, dźwięczą drobinki solniczki stłuczonej nie podczas dramatycznej kłótni, tylko zupełnie niezdarnie, mkną okruszki sernika o zapachu babci, tabletka na suchość w jamie ustnej, zagubiony airpod o przerwany brzmieniu piosenki z lat 90., zeschnięte martwe listki, przeżuta Hubba Bubba, resztki naskórka – ślady dręczącej nieobecności, nawet buntownicze plamy po kawie, pozostałości chwilowej rewolucji. Pędzi zachłannie ku niemu cały opowiedziany dzień, ścigają się ze sobą tygodnie, miesiące, całe życie – by zginąć później bezpowrotnie w paszczy, gardle i jelitach odkurzacza.

3. SZTUKA

Sztuka spoglądania

Ewelina Zajac

Czy Émile Zola – znany ze swoich bezkompromisowych poglądów i często kąśliwych uwag – uznałby współczesne dzieła artystyczne za wyraz ludzkiej siły twórczej, czy też za mierną próbę naśladowania wielkich artystów? Sztuka spoglądania stanowi zatem zolowski wizjer, przez który można spojrzeć na współczesną sztukę z zupełnie innej perspektywy. Przecież nie wszystko widać gołym okiem...

Emil Zola jako pionier naturalizmu badał ludzką egzystencję. Niczym naukowiec pod mikroskopem rozbierał ją na czynniki pierwsze. Nie bał się prezentowania brzydoty i niedoskonałości istoty ludzkiej. Wręcz przeciwnie, sytuując ją w kontekście społecznym, spętanym zgnilizną systemu i pętami konwenansów, pokazywał, iż to jacy jesteśmy nie zawsze jest wynikiem wewnętrznego zepsucia jednostki, a faktu bycia jedynie produktem danej epoki.

Sztuka jako świadectwo działalności ludzkiej również powinna odzwierciedlać pewne idee: praca artysty, czyli to w jaki sposób przyczynia się do rozwoju kultury, a w konsekwencji samego człowieka, płodność artystyczna, będąca najdoskonalszym odzwierciedleniem twórczych możliwości człowieka, sprawiedliwość i prawda w tworzeniu swoich dzieł i ukazywaniu swojej wizji.

Z jednej strony, sztuka powinna być wolna od wszelkiego zinstytucjonalizowania. To, co społecznie dopuszczalne, w tym wszelkie normy tematyczne czy formalne uznawane przez światowej klasy krytyków sztuki, mogą wydawać się nudne, mierne, a nawet mogą sprowadzić artystę do roli służalczego niewolnika. Zola w tym miejscu mógłby wstać i krzyknąć: Oskarżam! Oskarżam nędznych sługusów za brak odwagi. Oskarżam za artystyczną niemoc i stagnację. Oskarżam za banalność przedstawienia oraz powielające się tematy.

Z drugiej strony, sztuka może rozwijać się wtedy i tylko wtedy, gdy artysta korzysta z pełni swoich możliwości twórczych. Kiedy staje się on analitykiem otaczającej go rzeczywistości, wychodząc z roli niewolnika systemu. Należy walczyć o prawdę i oryginalność, pozostając wiernym sobie.

Jak zatem rozumieć analizę rzeczywistości według Zoli? Czy należy rzeczywistość traktować dosłownie, jako to, co w istocie istnieje i jest namacalne? Czy jednak rzeczywistość to szersze pojęcie odnoszące się do tego, co niematerialne? Oczywiście, Zola jako naturalista nie lubił zniekształceń i upiększeń. Gołym okiem, często w brutalny sposób ukazywał to, co widzi i co go otacza.

Można w tym miejscu skonstrastować dwie współczesne tendencje: hiperrealizm oraz abstrakcjonizm ekspresyjny. Hiperrealizm bądź też fotorealizm jest nurtem artystycznym, który może rywalizować z fotografią. Różnice między zdjęciem, a obrazem są trudno dostrzegalne na pierwszy rzut oka.

Przedstawione hiperrealistycznie sceny są idealnym, par excellence, odzwierciedleniem rzeczywistości, nie pozostawiają przy tym żadnego miejsca na niedopowiedzenia i błędy w odbiorze. Każdy nawet najdrobniejszy szczegół jest widoczny: to, co piękne oraz to, co brzydkie. To, co Zolę mogłoby ująć w tej tendencji to różnorodność tematyczna oraz brutalna prawda, z jaką przedstawia się rzeczywistość. Mogłoby się wydawać, że jest ona błaha czy też nudna - od reprezentacji puszki z colą, do portretu wymagającego ogromnego kunsztu oraz precyzji. Z drugiej strony, Zola jako orędownik postępu mógłby oskarżyć artystów o chciwość. Po co zabierać miejsce fotografii, konkurować z nią i odbierać jej możliwość dalszego rozwoju, skoro można wymyślić coś zupełnie innego, co wyrazi pełnię artystycznej potencji.

W tym miejscu, z pomocą przychodzi abstrakcjonizm ekspresyjny. Malarz maluje co widzi jego dusza, a nie oko. Abstrakcyoniści walczą ze sztywnymi regułami, tworząc coś, co za każdym razem jest unikatowe. W każdym dziele twórca zostawia część siebie - swoje uczucia oraz światopogląd. Jego sprzeciw nie jest widoczny na

pierwszy rzut oka, jednak odważne wręcz aroganckie pociągnięcia pędzla wyrażają głęboki manifest przeciwko społecznym mechanizmom. Dzieło jest tym, czym jest i nie upodabnia się do niczego innego. W tym wypadku to odbiorca jest analitykiem rzeczywistości, którą mu się przedstawia. Musi on skonfrontować własne odczucia, z tym, co mógł czuć malarz. Być może Zola stwierdziłby, że kolorowe bohomy nie zasługują na miano sztuki, a być może doceniłby twórczy geniusz. Oryginalne podejście co do techniki oraz rozstawieni plam barwnych z pewnością zwróciłoby jego uwagę.

Posługując się metaforą drzewa, można stwierdzić, iż tak jak i drzewo, tak każdy nurt sztuk plastycznych jest złożony. Mają one swoje kolejne rozgałęzienia - jedne z nich pragną podążać w stronę Słońca, inne zaś chylą się ku ziemi. Niemniej, każde z nich stanowi integralną część całości, tworząc skomplikowany, ale jakże piękny organizm.



Mary Singer, Tree of Life, szkic na papierze, 2011.

Carolyn Ashwood, My Garden Tree, olej na płótnie

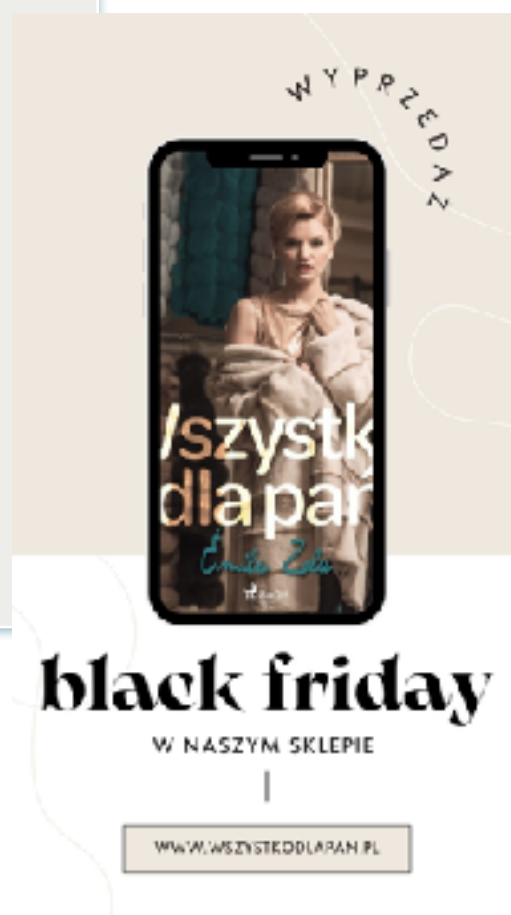
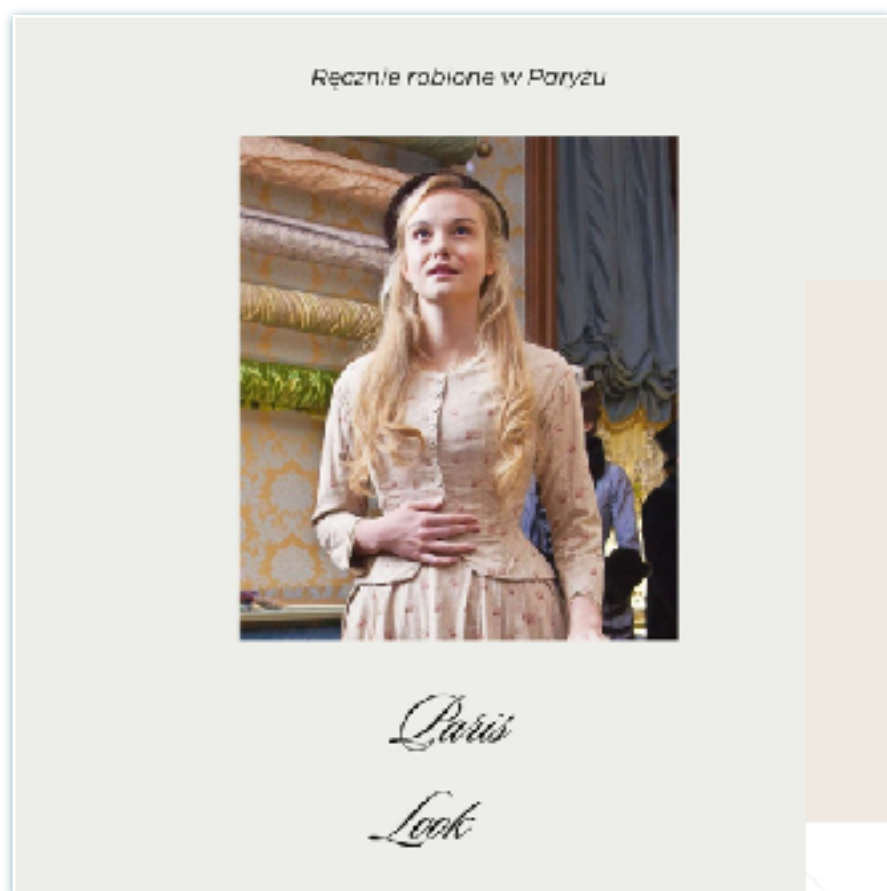
4.REKLAMA

Lokowanie produktu

Aleksandra Barczuk

W masowych środkach przekazu stosuje się technikę marketingową, jaką jest lokowanie produktu. Reklamy towarzyszą nam niemal wszędzie, przy oglądaniu filmów, słuchaniu wiadomości a nawet czytaniu prasy. Reklamują się wszystkie marki, prześcigając się w tym, kto zrobi to lepiej. Aleksandra Barczuk zdecydowała się wcielić w dyrektorkę ds. marketingu i stworzyła kampanię reklamową dla słynnego francuskiego domu towarowego *Au Bon Marché*. Nie od dziś wiadomo, że to właśnie Francuzki słyną ze swojego modowego stylu.

Dodaj odrobinę paryskiego looku swoim codziennym stylizacjom



WSZYSTKO DLA PAŃ

AU BONHEUR DES DAMES

LUKSUS DLA KAŻDEGO

KUP TERAZ

ROZSZERZ
SWOJĄ SZAFĘ

NAJPOPULARNIEJSZY
DOM TOWAROWY W
PARYŻU

Kup cokolwiek chcesz przez następne 24
godziny i zapłać tylko 50%



DLA NIEJ

Modne na każdą okazję

KUP TERAZ

DLA NIEGO

Wyglądaj czarująco w każdej sytuacji

KUP TERAZ



DODATKI

Najnowsze torebki, buty i biżuteria

KUP TERAZ

Zobacz kto nas nosi!



DENISE BAUDU
(Gorget Jordanna)



JEANNSE ROZEROT
(Kapelusz Versace)



JEANNE ROZEROT
(Linia sportowa)



Dlaczego wszyscy kochają "Wszystko dla Pań"

- Ceny zaczynające się od 999,99 zł
- Jesteśmy otwarci 24/7
- Mamy szeroki wybór produktów

WSZYSTKO DLA PAŃ



@wszystko_dla_pan



Wszystko dla Pań



@wszystkodlapan



Co w Paryżu piszczy?

Anna Wojewoda

Plotki to nieodłączny element naszej kultury, możemy oglądać seriale na temat plotkowania, istnieją portale poświęcone plotkom i skandalom. Czy nam się to podoba, czy nie, plotki były, są i będą. A jak mówi stare przysłowie: w każdej plotce jest ziarno prawdy. Anna Wojewoda, miłośniczka skandali, stworzyła artykuł na miarę najbardziej znanych brukowców takich jak: *Daily Mail*, *El sol* czy *Życie na gorąco*.

SZOK! ZNANY I SZANOWANY PISARZ PROWADZI PODWÓJNE ŻYCIE!

Émile Zola (1.51) znany szerszej publiczności jako autor takich bestsellerów jak *Germinal*, *Nana* czy *Wszystko dla pań* od roku 1870 prowadził spokojne życie u boku swojej ukochanej Alexandrine (1.52). Jednakże, jak odkryli nasi dziennikarze, szczęśliwe wydawać by się mogło małżeństwo przeżywa ogromny kryzys! W życiu pisarza pojawiła się młoda dziewczyna, która, bez wątpienia, zawróciła mu w głowie. Kim jest Jeanne Rozerot (1.24)?



Émile Zola razem z małżonką Alexandrine.

Czy robiąc to zdjęcie myślał już o Jeanne?

TYLKO U NAS!

ZDJĘCIE ZOLI Z MŁODĄ KOCHANKĄ!



Jak udało się ustalić naszym informatorom, młoda uwodzicielka pracowała dla pani Zoli jako jej pomoc domowa. Dziewczyna jednak, jak opowiadają świadkowie, poczuła się zbyt swobodnie

w domu swoich pracodawców i nawiązała intymną relację z panem domu... Jeśli doniesienia są prawdziwe, para ma już dwójkę dzieci! Co więcej, Jeanne mieszka w pobliżu domostwa państwa Zola, aby słynny pisarz mógł ją odwiedzać. Jak widać, oprócz wielu obowiązków zawodowych Émile Zola musi również znaleźć

czas, aby dzielić więc swoje życie między dwoma domami: tym, w którym mieszkają Jeanne i jej dzieci, oraz tym, w którym mieszka z żoną Alexandrine.

Czy to brak dzieci w małżeństwie doprowadził do zdrady Émile'a Zoli? A może zwykły kryzys wieku średniego? Pytania się mnożą, ale jedno jest pewne. Wszystkie osoby z otoczenia Zoli dostrzegły ogromną zmianę w wyglądzie mężczyzny. Ewidentnie, aby uwieść młodą kobietę Zola stracił na wadze, zaczął lepiej się odżywiać, a o swoją muskulaturę dba jeżdżąc na rowerze po okolicy. Wielokrotnie próbowaliśmy skontaktować się z pisarzem, ale niestety odmówił jakiegokolwiek komentarza.



Czy to miłość
do kolarstwa
ich połączyła?

6. HOROSKOP

Gwiazdy mówią – sprawdź co Cię czeka

Yeva Mikhailouskaya

Horoskopy i znaki zodiaku to jeden z tych tematów (obok polityki i religii), które potrafią podzielić społeczeństwo. Od dawna budzą spory – czy istnieją i czy mają realny wpływ na nasze życie? Faktem jest jednak, że każdy z nas ma konkretny znak zodiaku, a to czy w niego wierzy, to sprawa drugorzędna. Dlatego, Yeva Mikhailouskaya, nasza ekspertka w dziedzinie astrologii, przygotowała opis każdego znaku zodiaku w oparciu o bohaterów cyklu *Rougon-Macquartowie*. Sprawdź swoje mocne i słabe strony oraz zobacz, kto z zolowskich bohaterów jest najbardziej podobny do Ciebie.

Baran: to pierwszy znak zodiaku, przedstawiciel ognia, znany ze swojej bezkompromisowości i czasem wybuchowości. Baran często staje się liderem jakiegoś ruchu, ponieważ jest charyzmatyczny i pełen pasji, ludzie chętnie za nim podążają. To właśnie **Stefan Lantier**! Szlachetny przedstawiciel ruchu robotniczego, stał na czele strajku górników przeciwko nieludzkim warunkom pracy i życia. Czytaj: *Germinial*.

Byk: każdy przedstawiciel tego znaku ma określone gusty, dla niego jest ważna estetyka, tak naprawdę może zobaczyć piękno wszędzie, nawet w kapuście albo serze, jak **Klaudiusz Lantier**. Jego postać jest inspirowana impresjonistami, którzy przeprowadzili rewolucję w sztuce, przedstawiając nową technikę. Klaudiusz też jest utalentowanym malarzem, który widzi świat bezczelnie pięknym mimo wszystko. Czytaj: *Brzuch Paryża*; *Dzieło*.

Bliznięta: są to osoby inteligentne, które kochają rozmowy i dyskusje, ale też spotykają się z problemami, często przez swoją podwójną naturę. **Gerwazyna Macquart** przez całe życie przeciwstawiała się okolicznościom, starała się być najlepszą wersją siebie: uciec od przemocy w domu, ciężko pracować, oszczędzić

pieniądze na otwarcie własnego biznesu. Jednak czasem trudno jest uciec od części swojej natury, zwłaszcza przy pewnych okolicznościach. Czytaj: *W matni*.

Rak: to najbardziej delikatny i stereotypowo naiwny znak. Rak jest troskliwy, do końca będzie z tymi, kogo kocha, bo kocha bezwarunkowo. **Albina** zdecydowanie jest tą osobą, nawet jej imię oznacza „biała”, co podkreśla czystość i naiwność postaci. Przez całe życie znała tylko ogród Paradou, pozostając całkowicie oderwana od reszty świata i jego norm. Czytaj: *Grzech księdza Mouret*.

Lew: kolejny przedstawiciel żywiołu ognia, posiada energię i determinację, nie brakuje mu wierności. Na pewno zrobi wszystko dla swoich bliskich, co łączy Lwa z **Denise Baudu**. Dziewczyna opiekowała się dwoma braćmi po śmierci rodziców, ciężko pracowała, ale mimo wszystko nigdy by ich nie pozostawiła. Czytaj: *Wszystko dla Pań*.

Panna: znak znany jako maniak kontroli, dla którego organizacja i planowanie to wszystko! Jako jeden ze znaków ziemnych, nie marzy za dużo, myśli konkretnie i zamiast budowania zamków na piasku, rozpisuje dokładny plan działań. To brzmi jako **Eugeniusz Rougon**, który poczuł zmianę w polityce kraju i potrafił wykorzystać to nie tylko dla samego siebie, lecz także zaangażował rodzinę i przyjaciół w swój plan. Czytaj: *Pochodzenie rodziny Rougon-Macquartów; Jego ekscelencja Pan Minister Rougon*.

Waga: znak powietrza, który na długo nigdzie się nie zatrzymuje... Waga jest artystyczna, żywa, potrafi łatwo się dogadać z kimkolwiek. Ale także zna się na sprawach miłosnych i swoim urokiem przyciąga wielu adoratorów. Jak **Nana**, aktorka teatru Variété, która nie wstydzi się ani swojego ciała, ani tego, że jest pożądana. Czytaj: *Nana*.

Skorpion: według większości, to jest najbardziej tajemniczy znak. Znają się na przechowywaniu tajemnic oraz na zemście, ale nie często korzystają ze swoich

mrocznych talentów. To właśnie **Jakub Lantier**, który ma straszną tajemnicę, zwierzę wewnątrz siebie, które pragnie zostać uwolnione. Czytaj: *Bestia ludzka*.

Strzelec: najbardziej optymistyczny znak. Jest pasjonujący, jak reprezentujący go ogień, z płomieniem w sercu wierzy w wybraną ideologię i wierzy w najlepsze w ludziach. Reprezentant od Zoli – **Klotylda Rougon**, która jest optymistyczną osobą, wierzącą w przyszłość. Wspiera również swojego wujka, inteligentnego lekarza, który bada całą rodzinę. Czytaj: *Doktor Pascal*.

Koziorożec: przedstawiciel żywiołu ziemi, jest nastawiony na własne wzbogacenie. Jest kreatywny, kiedy dochodzi do sposobu zarobku, ale bądźcie pewni, że Koziorożec dotrze do swojego celu finansowego. **Oktaw Mouret**, właściciel wielkiego sklepu, który zrewolucjonizował handel, bardzo pasuje do znaku biznesmena. Czytaj: *Wszystko dla Pań*.

Wodnik: najważniejsza rzecz o Wodnikach – nie obchodzi ich, co inni o nich myślą. Wodnik umie marzyć, ale jego marzenia są skupione nie na własnej osobie, tylko na całym świecie ludzkim, chce zrobić jakieś zmiany w społeczeństwie, pomóc ulepszyć ten świat. I to właśnie robi **doktor Pascal**, mądry i utalentowany lekarz, który nie chce brać pieniędzy od pacjentów i pomaga najbiedniejszym mieszkańcom swojego miasteczka. Czytaj: *Pochodzenie rodziny Rougon-Macquartów*; *Doktor Pascal*.

Ryby: ostatni znak zodiaku i najbardziej magiczny. Nie żyje na naszej planecie, tylko na własnej, która znajduje się we własnych myślach. Zawsze jest w stanie marzenia albo poszukuje czegoś na Ziemi, żeby się poczuć jak we śnie. Rzeczywistość jest obca dla osoby z tym znakiem, co łączy go z **Sergiuszem Mouret**. Znajduje się w absolutnie innym świecie niż pozostałe osoby, chyba dlatego wybiera dla siebie karierę księdza. Czytaj: *Grzech księdza Mouret*.

Nic nowego pod słońcem

Alena Radyna

Mimo, że minęło ponad sto lat od publikacji dzieł Émile'a Zoli, wiele jego cytatów wciąż wydaje się być niezwykle trafna i odzwierciedlać aktualne wydarzenia oraz zjawiska społeczne. Czy Zola był tym pisarzem, który „ujrzał jutro”? Czy po prostu ludzka psychika posiada pewne stałe składniki, niezmiennie przynajmniej od stu sześćdziesięciu lat?

Emil Zola



126

Rok po wyroku TK. "Dominują kobiety w ciążach chcianych, decyzja o ich zakończeniu jest trudna"

mb
27.10.2021 09:19

Posiadać artykuł

W październiku mija rok od ogłoszenia wyroku Trybunału Konstytucyjnego ws. aborcji. Jak podaje "Dziennik Gazeta Prawna", tylko w ramach Aborcji bez Granic zabieg poza Polską wykonało ponad tysiąc kobiet. A to tylko część danych.

5



Do licha! Nie ma sprawiedliwości! Nie ma porządku w społeczeństwie! Całą winę zwała się na kobiety, a tymczasem to przecież mężczyźni wymagają tych rzeczy... Słuchaj, teraz mogę ci to powiedzieć: kiedy się z nimi łajdaczyłam, nie sprawiło mi to żadnej przyjemności. Daję słowo, że mnie to nudziło! Powiedz więc, czy ja tu coś zawiniłam? To oni mnie zamęczali! Gdyby nie oni, mój drogi, tak ze mną nie postępowali, byłabym w jakimś klasztorze i modliłabym się do Boga, bo zawsze byłam religijna.

Emil Zola, Nana



BUSINESS INSIDER

WYKUPNO | BUSINESS INSIDER | PRACOWNIKI | KONTAKT

Zanim osiągnęli sukces, wiele razy usłyszeli "nie"

Iwona Sobczak

29 lipca 2021 10:00 | 4 min czytania

Udostępnij artykuł



Porażka nie zawsze oznacza, że odpadasz z gry. Tak jest i w sporcie, i w życiu. Czasem trzeba zyczajnie usiąść na ławce rezerwowych, wyciągnąć wnioski i wrócić do walki.



Jack Ma nie dostal pracy w 30 miejscach, nawet w KFC | Foto: Andrew Burton / Getty Images

Działać, tworzyć, borykać się z przeciwnościami, pokonywać je lub być pokonanym - na tym polega radość i zdrowie ludzkie!

Emil Zola, Wszystko dla pań

Do nich należy przyszłość polskiej nauki – znamy już tegorocznych laureatów i stypendystów programu ADAMED SmartUP

Materiał prasowy

14 września 2022, 16:28

Ten tekst przeczytasz w 2 minuty



Fot. materiały prasowe / a Anna Liminowicz

Interesują się fizyką, chemią, medycyną, inżynierią, ale również drukują narządy w 3D, pilotują samoloty, budują rakiety, uprawiają sport i angażują się społecznie. Przedstawiamy najbardziej utalentowanych uczniów w kraju, czyli laureatów i stypendystów programu ADAMED SmartUP.

(...) przyszłość należy do tego, kto ją tworzy i kto jej czeka!
Emil Zola, Paryż

Czy to możliwe, myślał, by ludzie zabijali się piekielną pracą w tych ciemnościach, nie mając nawet pewności, że zarobią na suchy kawałek chleba?

Emil Zola, Germinal

Prof. Leszczyński: Przez większą część historii ludzkości człowiek ciężką pracą mógł dojść najwyżej do grobu

139

Lukasz Rogojcz
14.12.2021 06:54

Posłuchaj artykułu

- Te dwie wizje świata są nie do pogodzenia. "Pogodzą się" w sposób naturalny - z wymianą pokoleń. Nie da się racjonalnymi argumentami wytłumaczyć ludziom, żeby ich fundamentalny świat wartości się zmienił. Przynajmniej ja nie znam takiej metody - o pokoleniowym konflikcie o ciężką pracę w rozmowie z Gazeta.pl opowiada prof. Adam Leszczyński, historyk i socjolog.



Okrutny los zwierząt na Śląsku. Były trzymane na łańcuchach i na podmokłej ziemi

12 sty, 11:23

Ten tekst przeczytasz w 1 minutę

[f](#) FACEBOOK [t](#) TWITTER [e-mail](#) [KOPIUJ LINK](#)

Ponad 40 zwierząt — m.in. psy, papugi i świnki morskie — trzymał na działce w Świętochłowicach 54-letni mężczyzna. Były one przetrzymywane w fatalnych warunkach — brudne i głodne, niektóre schorowane — podała policja, która wkroczyła na posesję wraz ze służbami weterynaryjnymi.



Los zwierząt jest dla mnie ważniejszy niż strach przed ośmieszeniem. Los zwierząt jest nierozdzielnie związany z losem człowieka.

Emile Zola,
Le Figaro, 24 mars 1896

< **onet** Przejdź na Onet

Black Friday działa na Polaków. Znowy wydaliśmy dużo pieniędzy

30.11.2018

orson_dzi

Prawo, finanse, statystyki



Pieniądz byłby bardzo głupim wynalazkiem, jeśli go nie można było wydawać.

Emil Zola, Wszystko dla pań



Ze statystyk Paybaynet wynika, że w Czarny Piątek wydaliśmy w sklepach internetowych dużo więcej niż w standardowy dzień zakupów.

8. DLA INTELEKTUALISTÓW

Wyzwanie szaradzisty

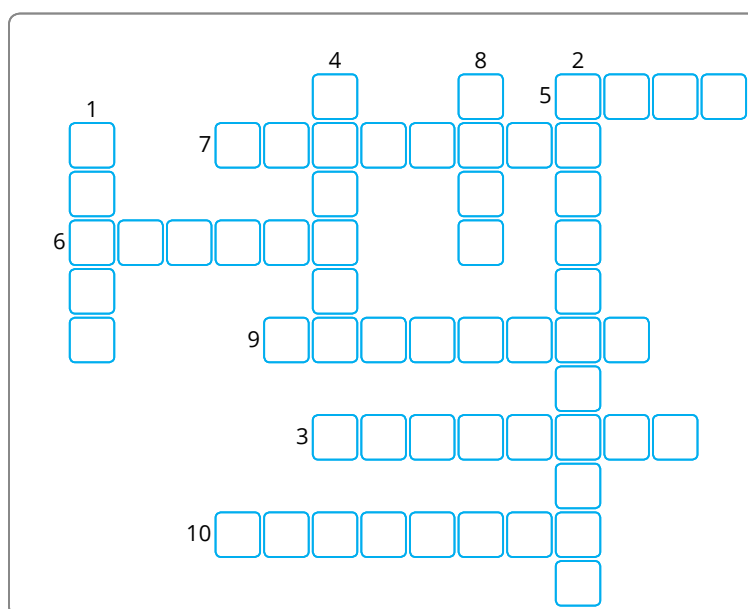
Kamila Tułacz

Ta część gazety przygotowana przez Kamilę Tułacz składa się z krzyżówki oraz wykreślanki. Sprawdź, jak dobrze znasz życie i twórczość Émila Zoli, i uzupełnij diagram.

KRZYŻÓWKA - ZOLA

Data: _____

Nazwa: _____



Poziomy

3. ZATRUŁ SIĘ ...WĘGLA (8)
5. W TRZECIM AKCIE NANA WYSTĄPIŁA... (4)
6. RODZINA ...-MACQUARTOWIE (6)
7. BRONIŁ FRANCUSKIEGO OFICERA ALFREDA... (8)
9. ...TO TRZYNASTA POWIEŚĆ CYKLU RM (8)
10. J'ACCUSE (8)

Pionowy

1. TO MIEJSCE JEGO URODZENIA (5)
2. GŁÓWNY PRZEDSTAWICIEL (11)
4. JEDNA Z JEGO KOCHANEK TO... (6)
8. DRAMATY VICTORA...BYŁY JEGO INSPIRACJĄ (4)

Wykreślanka

Data: _____

Nazwa: _____

1. PISARZ
2. ALEXANDRINE
3. NATURALISTA
4. DOKTOR PASCAL
5. VARIÉTÉS
6. MOURET
7. MALARSTWO
8. W MATNI
9. KRYTYK
10. II REPUBLIKA

S C A L E X A N D R I N E
W M A T N I D D B V M H J
H V A R I É T E S S Ü Ů N
Ü M O U R E T É Á Á Ü É A
Ú Ü N X K M Í E O K Y B T
Q B Z Á Y Í Y Í I R K O U
M A L A R S T W O Y P A R
Ů O V Z U K O T V T R Ó A
E R K Ů M É D Ó E Y Ů A L
C P I S A R Z Y W K K I I
H I I R E P U B L I K A S
D O K T O R P A S C A L T
Q Ü D Á C Ö O D Í I S Ú A

9. ROZRYWKA

Mem

Kamila Tułacz

Według internetowego słownika PWN, *mem* to: „chwytna porcja informacji, zwykle w formie krótkiego filmu, obrazka lub zdjęcia, na którym umieszczono jakiś tekst, rozpowszechniana w Internecie”. Obecnie memy stanowią jeden z najpopularniejszych środków przekazu, do tego stopnia, że powstają nawet o nich prace naukowe.



ZOLA ROZPISUIĄC



$$y = ax^2 + bx + c$$

$$(x_1, x_2) = \frac{-b \pm \sqrt{b^2 - 4ac}}{2a}$$



DRZEWO GENEALOGICZNE RODZIN ROUGON I MACQUART



ÉMILE ZOLA

NATURALIZM

**GUSTAVE
FLAUBERT**



**JULES
& EDMOND
GONCOURT**



**ZOLA TWORZĄCY
SWOJĄ 20 POWIEŚĆ**

imgflip.com



**STUDENT PISZĄCY
PRACĘ MAGISTERSKĄ**

10. Zola współcześnie

Zola współczesny

Natalia Skoczylas

Mała wioska w Indiach, położona wśród pól obsianych ryżem i prosem, spała dotąd. Można już było dostrzec kontury czterech grup ustawionych w rzędy glinianek podobnych do spichlerzy czy obór. Spało tam dwustu czterdziestu ludzi.

Na wschodnim krańcu wioski w chacie rodziny Sharmów cisza panowała, ciemność nieprzebita zaległa izbę sypialną, gdzie spało w ciasnocie mnóstwo ludzi zmęczonych śmiertelnie, ledwo mając czym oddychać. Wszechobecny upał potęgowały tylko płytkie oddechy ludzi, dobijając ich ciała ciepłotą.

Karishma siedząc na sienniku czyniła rozpaczliwe wysiłki, by się rozbudzić, przeciągała się, prostowała, zanurzała dłonie w czarnych włosach, spadających jej na czoło i na kark. Była na swe piętnaście lat szczupła. Z wąskiej koszuli wysuwały się tylko ciemnośniade, jakby plamami nawozu pokryte nogi i ramiona spalone indyjskim słońcem, odcinające się wyraźnie od ziemistego koloru twarzy, której skóra codziennie gryziona czarnym, ostrym mydłem pokryła się zmarszczkami i zniszczyła. Jeszcze obijając się o gliniane ściany chaty, zaczęła budzić swoje rodzeństwo, kierując się do paleniska na polu.

Karishma zamyśliła się nad nieśmiało buchającymi płomieniami. Obok w misce leżała już tylko resztką ryżu i kilka orzechów. Ale baraniny nie było więcej jak na jedną porcję. A trzeba było zrobić dla wszystkich czworga posiłek. Wreszcie wzięła łyżkę i zaczęła mieszać ze sobą resztki tygodniowych zapasów. Była to niesmaczna kompozycja paru ziaren ryżu, orzechów i kawałka mięsa, jaką każdy rolnik brał ze sobą na pole. Niebawem na palenisku leżały wszystkie cztery, począwszy od wielkiej porcji ojca, skończywszy na małej dla Anchal rozdzielone

najsprawiedliwiej w świecie. Każde miało już przewieszony przez plecy mały pakunek ryżu. Wychodzili, mężczyźni naprzód, dziewczyna za nimi, przygasiwszy po drodze palenisko. W chacie zapanowały znów ciemności i cisza. Obojętni, pochyleni tłoczyli teraz się na ścieżce prowadzącej na ich część pola, niby wielki tabun baranów pędzony kędyś daleko. A całą ich pracę i zmęczenie zjemy pojutrze na kolację ze znajomymi, oglądając przy tym jedną z azjatyckich dram.

Gdy oni szli, poranne promienie słońca zaczęły złocić ściany chat, a między nimi pierwsze kroki stawiała Neha. Bardzo wysoka i jak na swoje pięćdziesiąt lat wyjątkowo mizerna, w pomarańczowo czerwonej tunice, z długimi czarnymi włosami rozpuszczonymi na ramiona. Neha, spokojna i pewna siebie, maszerowała między gliniankami, prezentując wszystkim rolnikom swoje braki w uzębieniu. Zaczęła głośno śpiewać mantrę poranka, założyła się, że nigdy nie słyszano równie prymitywnego i fałszywego głosu. W swojej modlitwie, wyrzucała ręce naprzód, kołysząc całym ciałem w sposób wulgarny i bez wdzięku. Z końca ludzko-zwierzęcego pochodzenia dały się słyszeć gwizdy oraz różne „ochy” i „achy”. Neha zareagowała śmiechem na śmiech tłumu. Może któregoś dnia, tę małą wioskę odwiedzi jeden z białych przybyszy, zrobi zdjęcie chuderlawej szamance, a wy je obejrzyście w jednej z rolek promujących akcje humanitarne. Ta piękna Neha puści do Was oko z ekranu smartfonu, a Wy tak owładnięci współczuciem dla tej wątłej postaci, wpłaciecie 1 procent na PAH. Potem wróćcie do swojej karkówki, która właśnie zaczęła puszczać pierwsze soki. Trzeba ją zjeść zanim się przypali, bo przecież ludzie na świecie głodują.

Ale zagłębimy też do Wrocławia, to właśnie tam zaznaliście pierwszych biznesowych wzlotów, których niegdyś pożądaliście tak gorąco przy każdej lekturze *Jednominutowego Menadżera*. Nic się w Was jeszcze nie wzburzyło. Byliście już niemal grubymi rybami – od pierwszego kroku za próg biura, rażeni wizją mamony zapomnieliście absolutnie o własnym ciele: ekstaza, w jaką unosi Was bliskość grubego portfela, znana niektórym młodym korposzczurom; błogosławione chwile, kiedy wszyscy milkną, kiedy wszelkie pragnienia urzeczywistniają się w cyferkach

na koncie. Nie szukaliście nigdzie indziej pociechy. Kiedy wierzymy, że coś jest wszystkim, nic nie zdoła nami zachwiać; a wy wierzycie, że Pieniądz jest wszystkim – że Wasza własna wytrwałość, Wasza pracowitość, Wasz trud są wszystkim. Przychodzi Wam niekiedy na myśl, że jakoby widok pocztówek z krajów trzeciego świata może stać się ohydną udręką nawet dla najbogatszych. Uśmiechacie się. Pieniądz nigdy Was jeszcze nie opuścił. Żyjecie w Jego wierze jak w pancerzu, który Was strzeże od najsłabszych nawet podmuchów biedy.

Chcę Wam- wygranym tego świata- przekazać tylko jedno. Nienawidzę ludzi nieudolnych i bezsilnych; przeszkadzają mi. Wypalili mój zapal i stargali moje nerwy. Nic mnie tak nie irytuje, jak te chamy, które krzyczą najgłośniej, a nie ruszą nawet małym palcem, aby dokonać jakiegokolwiek zmiany. Gdzie tylko się ruszyłem, zawsze spotykałem paru durniów i dlatego jestem smutny. Pełno ich na drodze, tłum składa się z głupców, zbyt przerażonych, by zejść z wyznaczonej ścieżki. Nienawidzę ludzi, którzy zamykają się w ramach jakiejś egoistycznej idei, chodzą, ciasno stłoczeni, stadami i spuściwszy głowy patrzą w ziemię, aby nie zobaczyć człowieka idącego po drugiej stronie ulicy. No bo w końcu wspólne nicnierobienie, też jest formą współodczuwania.

Słowem końca

Drogi czytelniku, jeśli udało Ci się sięgnąć po naszą gazetę – jesteśmy wdzięczne. Natomiast jeśli po zapoznaniu się z prezentowanymi treściami udało Ci się zapoznać z jakąkolwiek powieścią Émile’a Zoli – jesteśmy zadowolone i spełnione, że nasz projekt przyczynił się do wzbogacenia Twojej wiedzy o literaturze.

Stopka redakcyjna

Autorki

- Daria Partyka
- Hanna Mazur
- Ewelina Zając
- Aleksandra Barczuk
- Anna Wojewoda
- Yeva Mikhailouskaya
- Alena Radyna
- Natalia Skoczylas
- Kamila Tułacz
- Caterina Tozzi
- Agata Łotysz

Redakcja i korekta

- Kamila Tułacz
- Agata Sadkowska-Fidala

Manager projektu

- Agata Sadkowska-Fidala

Grafik

- Kamila Tułacz

Skład

- Kamila Tułacz

Drukarnia

- Ksero u Pani Krysi i Pana Marka